
niedziela, 02.04.2023

Niedziela Palmowa - czyli słów kilka.....

Palmę daktylowca, bardzo popularną w Palestynie i w całym basenie Morza Śródziemnego, rytowano na wielu reliefach, znakach, monetach, herbach władców i królów jako symbol życia i panowania.

Jest też ona chrześcijańskim symbolem zwycięstwa i triumfu Wybranych z Apokalipsy: „A oto wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: »Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka«” (7,9n). Stąd podobno także „Sprawiedliwy zakwitnie jak palma” (Ps 92,13). Również Żydzi, obchodząc coroczne święta Sukkot na pamiątkę czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię, budowali szałasy (hebr. sukka) z gałązek palmowych jako symbol Namiotu Spotkania i Świętego Przybytku.

W Niedzielę Męki Pańskiej gałązki palmowe są symbolem oddawania chwały Królowi, który wjeżdża do Jerozolimy przy radosnych okrzykach tłumu witającego Go w mieście. Ludzie w Jerozolimie ucinali gałęzie palmowe, by przedłużyć niejako własne ręce, aby przywitać Jezusa Chrystusa, Króla Izraela, Syna Dawida, który ma objąć za chwilę legalnie tron. Tylko Jezus, nasz Pan, wiedział, jak to się naprawdę skończy.

Poruszająca w swej wymowie jest ta niedziela, pełna druzgocącego paradoksu i zimnego realizmu w ocenie ludzkiej kondycji. Palmę, która jest zewnętrznym symbolem oddania chwały Bogu, uznania Go za jedyne Króla i Zbawcę, niedługo potem spalimy, by powstały z niej popiół rozsypać w Środę Popielcową na głowach wiernych jako wyraz naszej niewierności i odwrócenia się plecami do tego Króla.

Ten paradoks palmy jest paradoksem tej niedzieli, jak i tajemnicy człowieka, która zaczyna się od wychwalania Boga naszymi ustami i rękami, by Go za chwilę tymi samymi ustami i rękami skazać na śmierć.

Niech Niedziela Palmowa wprowadza nas pokornie w liturgię Wielkiego Tygodnia, abyśmy świadomi naszych niekonsekwencji, zdrad i niewierności, tym bardziej wielbili Boga za Jego miłość i miłosierdzie.